

Sygn. akt II K 71/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Joanna Radziszewska

przy udziale oskarżyciela prywatnego: E. K.

po rozpoznaniu w dniach 3 października 2018 r., 5 listopada 2018 r., 3 grudnia 2018 r. i 21 stycznia 2019 r. sprawy:

A. K., syna A. i K. z domu S., urodzonego (...) w Ż.,

o skarżonego o to, że:

w dniu 21 lutego 2018 r. w B., w budynku Sądu Rejonowego, nazwał E. K. zbrojeńcem, co mogło poniżyć go w opinii publicznej oraz znieważył E. K. słowem powszechnie uznanym za obelżywe,

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k.

I. oskarżonego **A. K.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2018 r. w B., w budynku Sądu Rejonowego, nazwał E. K. zbrojeńcem, co mogło poniżyć go w opinii publicznej, **to jest popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.** i za to na mocy art. 212 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 59 k.k. odstępuje od wymierzenia mu kary;

II. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu E. K. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 300 (trzysta) złotych;

III. zasądza od oskarżonego A. K. na rzecz oskarżyciela prywatnego E. K. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika oraz kwotę 300 zł. (trzysta złotych) tytułem pozostałych poniesionych przez niego kosztów procesu;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 71/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. wystąpił przeciwko swemu bratu A. K. i jego żonie K. K. (2) z powództwem o wydanie nieruchomości. Sprawa była prowadzona przez Sąd Rejonowy w B. P.(...)pod sygnaturą akt (...). W trakcie trwania jednej z rozpraw w tej sprawie, to jest w dniu 21 lutego 2018 r., na sali rozpraw, podczas przesłuchania świadka R. A., A. K. w obecności sędziego, protokolanta, powoda, jego pełnomocnika, pozwanej K. K. (2) i pełnomocnika pozwanych, nazwał E. K. zbrojeńcem, co mogło poniżyć go w opinii publicznej.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 27 grudnia 2007 r. E. K. został skazany między innymi za czyn z art. 201 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego A. K. (k. 141v – 142, 143, 179v - 180), zeznania świadków E. K. (k. 142v), M. B. (k. 179v), W. W. (k. 180) i R. A. (k. 245v – 246), a także odpis protokołu rozprawy (k. 22 – 26v) oraz informację

z KKK (k. 260 – 261).

A. K. przyznał się do tego, że w czasie rozprawy w sprawie cywilnej, w której pokrzywdzony występował w charakterze powoda, wypowiedział słowo zboczeniec kierując je do E. K.. Było to w czasie składania zeznań przez R. A.. Wyjaśnił, że wzburzył się pytaniem oskarżyciela prywatnego zadany w/w świadkowi i wybuchowo wypowiedział to słowo. Ponadto zna pokrzywdzonego i był świadkiem jak ten znęcał się nieludzko nad adoptowaną córką, za co został skazany na karę pozbawienia wolności, którą odbywał. Nazwał E. K. w ten sposób także dlatego, że ten zachowuje się wobec niego nieprzyzwoicie, nieludzko, od 17 lat inicjując konflikt między nimi, inicjując różne postępowania cywilne i karne. Nieprzyzwoicie zachowuje się również wobec sąsiadów. Wszystko to powoduje, że oskarżony traci kontrolę nad swoimi wypowiedziami i wówczas nie zapanował nad sobą. Dodał, że wypowiadając to słowo nie chciał niczego osiągnąć, nie chciał obrazić ani zniesławić. Wskazał, że po wyjściu z sali rozpraw skierował się do drzwi wyjściowych budynku. Nie pamiętał czy słowa zboczeniec użył tego dnia również na korytarzu sądowym. Zaprzeczył by nazwał wtedy pokrzywdzonego „(...)” (k. 141v – 142, 143, 179v - 180).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 21 lutego 2018 r. w B., w budynku Sądu Rejonowego, odbywała się rozprawa w sprawie o sygnaturze akt (...) z powództwa E. K. przeciwko A. K. i K. K. (2) o wydanie nieruchomości. W pewnym momencie, w czasie składania zeznań przez świadka R. A., funkcjonariusza Policji, A. K. wstał i powiedział, że E. K. jest zboczeńcem. W tym czasie na sali rozpraw obecni byli sędzia, protokolant, w/w świadek, powód, jego pełnomocnik, pozwana K. K. (2) oraz pełnomocnik pozwanych.

Powyższe okoliczności wynikają wprost z odpisu protokołu rozprawy (k. 22 – 26v) oraz zeznań świadków E. K., M. B., W. W. i R. A.. Co istotne, oskarżony nie przeczył tym okolicznościom.

Z zeznań E. K. wynika również, że po wyjściu z sali rozpraw oskarżony miał wyzwać go słowem wulgarnym, powszechnie uznanym za obelżywe. Miało do tego dojść w obecności świadków, którzy wcześniej zeznawali, tj. I. i A..

W ocenie Sądu brak było podstaw do uwzględnienia w/w relacji pokrzywdzonego.

A. K. zaprzeczył by tego dnia wypowiedział wobec oskarżyciela prywatnego na korytarzu sądowym również słowo wulgarne. R. A. (k. 245v – 246) i P. I. (k. 180 – 180v) nie potwierdzili by oskarżony wypowiedział w kierunku E. K. takie słowo.

W związku z tym, że poza twierdzeniami pokrzywdzonego brak było innych dowodów na poparcie jego w/w twierdzeń oraz mając na uwadze istniejący między stronami od wielu lat konflikt, co może prowadzić do wzajemnego bezpodstawnego posądzania się o różnego rodzaju zachowania, Sąd uznał, iż nie zostało udowodnione by bez jakichkolwiek wątpliwości można było przyjąć, że A. K. przedmiotowego dnia wypowiedział wobec brata również słowo znieważające.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do nazwania E. K. zboczeńcem zasługiwały na uwzględnienie. Znalazło to odzwierciedlenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Nie zasługiwały z kolei na uwzględnienie, a w szczególności nie mogły prowadzić do uwolnienia A. K. od odpowiedzialności, wskazywane

przez niego powody użycia takiego słowa, tj. wzburzenie wywołane postawą pokrzywdzonego przez ostatnie 17 lat, czy też rodzaj zadanego świadkowi R. A. pytania.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. G. (k. 245v) nie wniosły nic istotnego do sprawy i w żaden sposób nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że w dniu 21 lutego 2018 r. w B., w budynku Sądu Rejonowego, nazwał E. K. zbrodnicem.

W ocenie Sądu nie mogło budzić wątpliwości to, że użyte przez A. K. słowo stanowiło pomówienie w rozumieniu art. 212 § 1 k.k. Przez pomawianie rozumie się przypisywanie, zarzucanie, posądzanie lub oskarżanie innej osoby o określone postępowanie lub właściwości, które zawierają negatywną oceną mającą jednak w konsekwencji prowadzić do poniżenia pomawianego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Pomówienie odnoszące się do właściwości pokrzywdzonego ma na celu przedstawianie jego cech osobistych lub zawodowych, motywacji życiowej lub stosunku do otoczenia uwarunkowanego jego charakterem. Chodzi więc o te wszystkie kwestie, które wynikają z osobowości pokrzywdzonego i stawiają go w negatywnym świetle lub prowadzoną przez niego działalność, np. niekompetencję, alkoholizm, lenistwo, tchórzostwo, zakłamanie, niesłowność, arogancję, korzystanie ze środków odurzających, ogólny brak przyzwoitości lub zbrodnie seksualne. Niewątpliwym jest, że słowo użyte przez oskarżonego, a skierowane wobec pokrzywdzonego, negatywnie oceniało właściwości E. K.. Zdaniem Sądu nie mogło też budzić wątpliwości to, że przedmiotowe określenie mogło poniżyć E. K. w opinii publicznej. Niewątpliwym jest, że określenie to uszczupliło wartość pokrzywdzonego, upokorzyło go w opinii innych osób.

Zachowaniem swoim A. K. wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 212 § 1 k.k.

W toku postępowania pojawiły się wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Zostały one rozwiane jednak przez biegłych psychiatrów i psychologa, z opinii których wynika, że A. K. nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe. Zdaniem biegłych oskarżony w czasie zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem (k. 105 – 109).

Zdaniem Sądu powyższa opinia jest pełna, jasna i rzeczowa i dlatego zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu w przypadku zachowania A. K. nie mogły zachodzić okoliczności określone w art. 213 § 2 k.k. Wskazać należy, że z aktualnej informacji z Krajowego Rejestru Karnego wynika, że E. K. figuruje w nim jako osoba prawomocnie skazana między innymi za przestępstwo z art. 201 k.k. (por. k. 260 – 261). Zarzut podniesiony przez A. K. nie dotyczył jednak postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną ani nie służył obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jakkolwiek wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły żadnych wątpliwości, to jednak biorąc pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, Sąd uznał, że A. K. nie zasługuje na wymierzenie mu kary i celowym było zastosowanie wobec niego art. 59 k.k., a więc odstąpienie od jej wymierzenia.

Zgodnie z treścią w/w przepisu jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat albo karą łagodniejszego rodzaju i społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, sąd może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli orzeka jednocześnie środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, a cele kary zostaną w ten sposób spełnione.

Przestępstwo przypisane A. K. zagrożone jest karą grzywny albo karą ograniczenia wolności. Mając na uwadze istniejący między stronami od wielu lat konflikt, który może powodować wzmożenie frustracji czy też zdenerwowania,

Sąd uznał, że można przyjąć, iż społeczna szkodliwość przedmiotowego czynu nie jest znaczna. Zachowanie oskarżonego nie cechowało się również w tym przypadku powtarzalnością.

Zastosowanie wobec oskarżonego instytucji z art. 59 k.k. możliwe było dlatego, że Sąd orzekł wobec niego środek kompensacyjny określony w art. 46 § 1 k.k.

W toku postępowania E. K. złożył wniosek o orzeczenie wobec A. K. obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 500 zł. Niewątpliwym jest, że w wyniku zachowania oskarżonego pokrzywdzony doznał krzywdy gdyż niewątpliwie został upokorzony, zhańbiony. Dlatego też jego żądanie w tym zakresie było co do zasady zasadne. Sąd uznał jednak, że wystarczającą kwotą, która powinna zadośćuczynić E. K. za doznaną krzywdę, będzie kwota 300 zł.

W niniejszym postępowaniu oskarżyciel prywatny ustanowił jako swego pełnomocnika adwokata Marcina Fidurę (k. 27). E. K. wniósł o orzeczenie od oskarżonego na swoją rzecz kosztów ustanowienia pełnomocnika. O kosztach z tym związanych, obciążających zgodnie z treścią art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 k.p.k. oskarżonego, orzeczono na podstawie § 11 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

O kosztach procesu poniesionych przez oskarżyciela prywatnego orzeczono na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k.

O kosztach sądowych, to jest opłacie, orzeczono na podstawie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: